

Biblioteka legionisty: Deyna

Czwartek, 17 marca 2011 r. godz. 14:58

W wielu książkach znajdujemy ciekawe historie dotyczące naszego klubu. Tak jest szczególnie w przypadku tych, które opisują byłych piłkarzy Legii. Dziś rozpoczynamy prezentację "Biblioteki legionisty", czyli książek opowiadających o naszym klubie. Na początek polecamy klasyk - historię największego piłkarza w dziejach naszego klubu.

"Deyna", bo o tej książce mowa, została wydana dokładnie 15 lat temu. Stefan Szczepłek, autor tej fantastycznej pozycji, opisuje całą karierę Kazimierza Deyny - od lat najmłodszych, kiedy wychowywał się w Starogardzie Gdańskim i kopał piłkę w każdej wolnej chwili, aż do tragicznego wypadku z 1989 roku.

Szczepłek szczegółowo opisuje losy Deyny, zarówno te przed występami przy Łazienkowskiej, jak i przybycie do stolicy, poznanie późniejszej żony Marioli oraz przenosiny najpierw do Anglii, a następnie do Ameryki. Nie ma sensu dłużej się rozwodzić nad tą książką. To klasyka i każdy kibic Legii powinien znać historię naszego najlepszego piłkarza. Kto jej nie czytał, niech czym prędzej nadrobi braki, bo "Deyna" to po prostu legijne abecadło.

"(...) Kazik był typem przywódcy o charyzmatycznej, danej przez Opatrzność sile. On rzadko krzyczał, nie musiał walczyć o swoją pozycję i jej bronić. On to wszystko miał dane i nikt nie usiłował dokonać zamachu stanu. Jego autorytet widać było na każdym kroku. Wszyscy wiedzieli ile mają mu do zawdzięczenia.

Po zejściu z boiska był cichym, spokojnym człowiekiem, nie dbającym nigdy o swoją popularność. Nie lubił udzielać wywiadów i nie umiał tego robić. Wszyscy go lubili, ale przyjać miał niewielu. Chodził swoimi drogami i było mu w tym dobrze. Jednocześnie nie był wcale typem egoisty. Wprost przeciwnie - uczynność stanowiła jego nieodłączną cechę, a melancholijny, nieco tajemniczy uśmiech, pełen przyjaźni, choć i pewnego pobłażania - nie schodził mu z twarzy.

Deyna był kimś tak wyjątkowym, zostawił po sobie tak znaczący ślad, że winni mu jesteśmy dowody pamięci. Może to będzie trybuna jego imienia na stadionie Legii, może pamiątkowa tablica na Łazienkowskiej, jakiś turniej o jego memoriał...

Dziś jest tym dowodem książka. Napisana przez jego rówieśnika, kolegę, dziennikarza, obecnego przy większości sukcesów Deyny, przy narodzinach i całej drodze tamtej, niepowtarzalnej reprezentacji, która była drużyną i jego, i moją, która przyniosła nam wszystkim tak wiele radości. Spędzili razem niejedną wieczór, razem grali w piłkę, rozmawiali o futbolu i o życiu. Znali się i rozumieli. Ta książka jest opowieścią o Kazimierzu Deynie - piłkarzu i człowieku, o Legii, reprezentacji i wielu innych futbolowych sprawach, o których - mimo upływu czasu - wie się niewiele" - napisał we wstępie książki Ś.P. Kazimierz Górski.

Tytuł: Deyna

Autor: Stefan Szczepłek

Wydawnictwo: Dom wydawniczy Grażyna Kosmala, Spółka z o.o.

Rok wydania: 1996

Liczba stron: 200